



„Cieszę się, że są piosenki, które kojarzą się ludziom właśnie ze mną”, mówi Alicja Majewska.

## złożona Z EMOCJI

**PANI:** „Wszystko może się stać” – to tytuł pani nowej płyty. Wierzy w to pani?

**ALICJA MAJEWSKA:** Należy w to wierzyć. Wszystko jest przecież w naszych rękach. Los daje i odbiera, ale na życiowych rozdrożach to my

decydujemy, w którą stronę pójdziemy. Wystarczy odpowiednia dawka wiary i determinacji, żeby wszystko to, co pozornie niemożliwe, naprawdę mogło się stać.

Dzisiaj takich piosenek jak pani już prawie nikt nie śpiewa.

Tak naprawdę wszyscy śpiewamy piosenki o miłości – tęsknocie za nią, upojeniu, dramatach rozstań, tylko różnym językiem. Na szczęście popyt na mój repertuar wciąż jest, bo cały czas istnieją ludzie wrażliwi na ten rodzaj literackiego przekazu.

**Na pani koncerty przychodzą młodzi czy tylko stara gwardia wychowana na Osieckiej, Kofcie, Młynarskim?**

Bywa, że na recitalach pojawiają się dzieci, a nawet wnuki moich wieloletnich słuchaczy. Najmłodszy miał cztery miesiące. Kiedyś do mojej garderoby wpadła rozentuzjazmowana 16-latką, zaskoczona tym, że piosenka może nieść tyle emocji. Przybywa na szczęście osób, którym muzyka proponowana przez duże stacje radiowe nie wystarcza.

**Czy utwory, które śpiewa pani na nowej płycie, różnią się od tych z początku pani drogi zawodowej?**

Myślę, że są kontynuacją tego gatunku. Zawsze lubiłam podeprzeć się dobrą literatu-

Jej przeboje nuciła cała Polska.

Po 19 latach **ALICJA MAJEWSKA** wraca ze swoimi nowymi piosenkami.

ra. Irena Santor ma taki głos i charyzmę, że zachwyciłaby, śpiewając nawet książkę telefoniczną, ja na słabym materiale się potykam. Muzycznie poległam na tym samym od 40 lat kompozytorze, Włodzimierzu Korczu, którego

utwory, pisane przecież w bardzo różnych stylach, zachowują jednak pewien indywidualny rys. Zawsze są melodyjne i emocjonalne. **Słuchacze wciąż domagają się na koncertach starych przebojów, takich jak „Jeszcze się tam żagiel bieli”?**

Cieszę się, że są piosenki, które kojarzą się ludziom właśnie ze mną. Piosenkarz bez takich przebojów jest mniej ważny.

**To od 19 lat pani pierwsza płyta z nowymi piosenkami. Czuła pani presję?**

Ta presja to kontrakt z wytwórnią fonograficzną. Oczywiście co kilka lat staram się mobilizować siebie i Włodka, aby podjąć jakieś działania w kierunku wydania płyty, ale ciągle obowiązki zawodowe i świadomość, że nowego „żagla” już się nie wyprumuje, sprawiły, że upłynęło tych 19 lat i nic. Aż tu nagle po spektakularnym sukcesie na ubiegłorocznym festiwalu w Opolu – dostaliśmy tam Złote Mikrofony Polskiego Radia – dwie wielkie wytwórnie złożyły nam propozycję współpracy. Z jedną z nich ustaliliśmy termin wydania płyty: 14 października 2016. Cieszę się, że powstało dwanaście nowych piosenek, które, nie bójmy się tego słowa, zdążyłam już pokochać.

Rozmawiała IGA NYC